

# PRZYJACIEL LUDU

Oplacono drukarnią

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 120-14, Konto PKO 404.190.

NUMER  
**45**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.  
Rocznie **10 zł.**, półr. **5 zł.**, kwart. **2.50**, mies. **1 zł.**  
We Francji rocznie **40 fr.** W Czechosłowacji **50 k. c.**  
W Argentynie **5 peso.**  
W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. i we wszystkich innych krajach **2 dol.** rocznie  
Przedpłata oraz ogłoszenia zamieszczane płatne z góry.

Cena N-ru  
**25** gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł.; ¼ strony 160 zł., — za 1 mm w 1 szp. na 1. stronie 1 zł. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.).  
Drobne ogłoszenia na str 8 za słowo 15 gr. Prenumeratery płacą za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 200% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

ROK  
**43**

Warszawa

Niedziela, dnia 8-go listopada 1931 roku.

Kraków

**Zwracamy wszystkim Czytelnikom uwagę na wielki konkurs z nagrodami dla Czytelników Przyjaciela Ludu.**

## Obiecankami żyć nie można

**Cyfrowe wyniki wyborów w Angji. — Dlaczego socjaliści przegrali z kretelem. — To samo na całym świecie. — Chłopi polscy muszą też wyciągnąć z tego naukę.**

Dnia 27 października odbyły się w Angji wybory, które ze względu na swój zdumiewający wynik, wywołały wielkie poruszenie w całym świecie. Można powiedzieć śmiało, że wynik wyborów w Angji oświetlił światłem błyskawicy chwilę obecną, stając się punktem zwrotnym w naszych dziejach.

Cóż się w tej Angji stało?

Oto społeczeństwo angielskie, trapiące skutkami wojny, kierowane było do roku 1929 przez demokratyczne rządy torysów, zwanych konserwatystami. Nie znaczy to, że owi angielscy konserwatyści, byli podobni do naszych konserwatystów. Pod mianem tem rozumiemy u nas najprzeróżniejszych mamutów i starszylacheckich zacofańców. Angielscy konserwatyści, to demokraci o ideach i celach, odpowiadających w naszych stosunkach obozowi Marszałka Piłsudskiego: potęga i całość Ojczyzny przede wszystkim, dobrobyt ogółu i sprawiedliwość wobec wszystkich warstw społecznych jako cel drugi i zasadniczy.

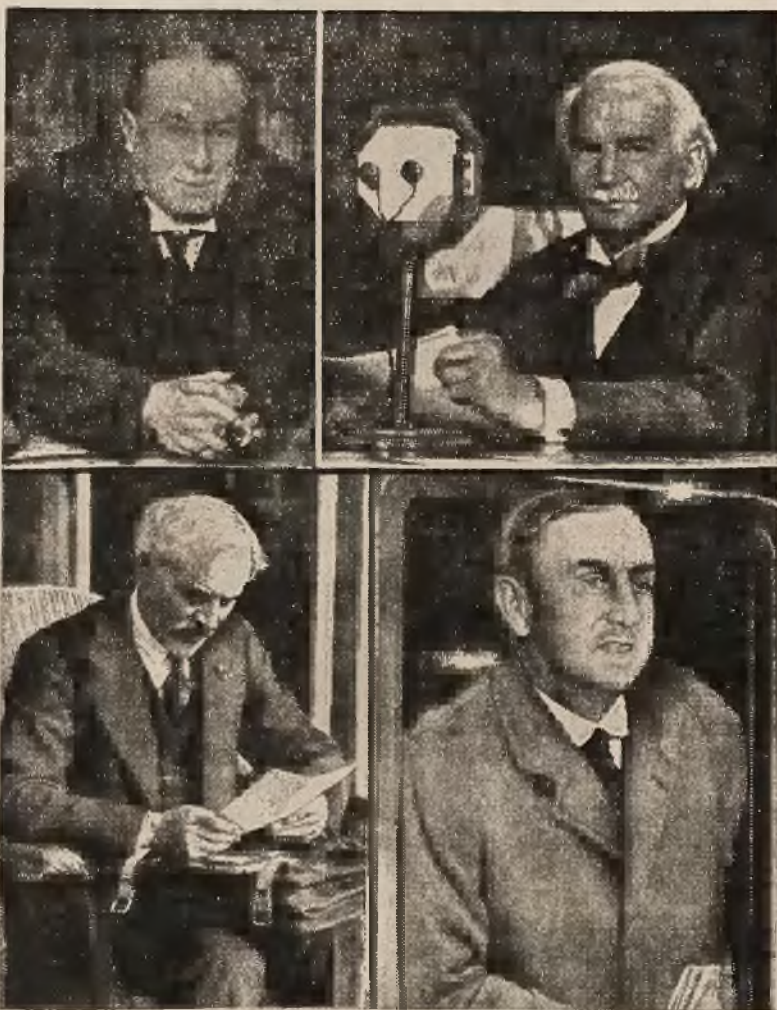
Gdy jednak przyszedł ogólny kryzys światowy i w Angji zaczęło ogół trapić częściowo bezrobocie, społeczeństwo postanowiło odsunąć od rządów konserwatystów a dopuścić socjalistów, zwanych tam partią pracy. Powiedziano sobie: niech pokażą co i czy potrafią. Po wiecach i po fabrykach umieli obiecywać raj robotnikom, gdy będą rządzić, więc mądre społeczeństwo angielskie postanowiło dać im rządy w ręce. Niech wprowadzą w czyn piękne obietnice. I tak zrobiono. Przy wyborach w r. 1929 socjaliści otrzymali 289 mandatów, a więc zdecydowaną większość. Rządy objęli w swoje ręce i poczęli urzędować. Nie trzeba było dwu lat, by całe społeczeństwo przekonało się mogło dobitnie, do czego prowadzą rządy tych, którzy mają piękne słówka na wiecach i raj obiecują. Niespełna dwuletni okres rządów socjalistycznych nie tylko nie usunął bezrobocia ale je wzmógł do cyfry 5 milionów ludzi. Wprowadzanie w czyn różnych socjalistycznych mrzonek, spowodowało upadek angielskiego przemysłu i handlu, niebawem w dziejach upadek pieniądza angielskiego, utratę światowego znaczenia politycznego i kraj cały doprowadziło nad brzeg przepaści. Pokazało się, że łatwiej na wiecach kłamać wyborcom, aniżeli rządzić i zapewnić dobrobyt i znaczenie narodowi. Kłamstwo ma krótkie nogi, wali na pysk, gdy tylko chodźć zacznie. Złote góry obiecane na wiecach, pozostaną urojeniami, złotymi górami. Gardłacze odnoszą tylko chwilową korzyść, bo obłykują się po urzędach i różnych wysokich stanowiskach, odwracając się do oszuki-

wanej przez siebie masy tylną stroną oblicza.

Naród angielski w lot poznał swą pomyłkę. Zrozumiał, że kłamcy socjalistyczni wyprowadzili go w pole. I oto nadeszły nowe wybory które przyniosły klęskę demagogom w takiej wysokości, jakiej się nikomu nie śniło. Wybrano 458 konserwatystów, 59 liberalów rządowych, 12 narodowych socjalistów rządowych, 3 niezależnych nacjonalistów rządowych. Opozycja wybrała 44 socjalistów (przedtem 289), liberalów Lloyd Georę 6, 1 dzikiego, 1 komunistę. Pogrom demagogii całkowity.

Przepadli wszyscy przywódcy socjalistyczni, co do jednego. Przepadli Henderson, Clines, Shaw, Aleksander, Greenwood, Smuth, Trawellyan, Bonfield, Roberts, Morrison i inni.

Ten wynik wyborów wstrząsnął całym światem i ma dla całego świata ogromne znaczenie. Anglicy to naród, który przez szereg wieków urastał w potęgę i znaczenie dlatego, że umiał się rządzić i zawsze najwięcej okazywał rozumu. Dla-



Na obrazku widzimy: od góry na lewo: Lloyd Georę, przywódca liberalów opozycyjnych, obok Baldwin, przywódca konserwatystów; na dole po lewo przywódca socjalistów, po prawej Mac Donald premier i przywódca narodowych socjalistów.

tego dla nas Polaków a zwłaszcza dla nas chłopów, którzy trzon Polski stanowimy, wynik wyborów angielskich stanowić musi wielką naukę i ostrze-

żenie. Musi utrwalić powzięte zresztą już przekonanie, że od demagogów socjalistyczno-endeckowitosowych niczego dobrego nie możemy się spodziewać, że naszym obowiązkiem jest strzec jak oka w głowie obecnego systemu rządów, mających dobro Ojczyzny i ogółu — a nie poszczególnych partyj na oku.

Mysmy już przeszli doświadczenie z rządami socjalistów, endecków i witosowców. Dobrodrojeństwa tych rządów jeszcze nam dziś bokiem wytyją. W dewaluacji złotego najbiedniejsi potracili wszystkie swe oszczędności, płacimy i jeszcze długo płacić będziemy parszywe pożyczki Grabzkiego, kąpiemy się w rozkoszach afer dojlidziarskich i jęczymy pod obuchem różnych dobrodrojeństw społecznych jak Przymusowa Asekuracja, Kasy Chorych i tym podobnych zbawczych a demagogicznych reform i wynalazków ku wiecznej chłopskiej szczęśliwości.

Dlatego wyteżajmy siły, by znikły resztki kłamców z widowni życia publicznego w Polsce. Następne wybory muszą dobić ostatecznie partyjnych cyganów. Jeśli jest nam bieda, to wspólnymi siłami, wspólną pracą starajmy się jej zaradzić. Ufajmy w tem i pomagajmy naszemu rządowi. Gdy czasem cierpimy, to wiedźmy, że rządy demagogów tylko nasze cierpienia zwiększyć mogą.

Zwłaszcza wyborcy okręgu 48 powinni to sobie dobrze zakarbować w umysłach. Niewątpliwie najlepsze cygany centrolewu zjadą się na powiaty i wymyślać będą na rząd Marszałka Piłsudskiego a obiecywać złote góry. Będzie im szło o uratowanie dotychczasowych mandatów. Znamy wysokie wyrobienie polityczne tego okręgu, który produkuje Małopolsce. Dlatego przekonani jesteśmy, że przyczyni się ono do tego, by w wyborach uzupełniających dnia 22 listopada zmieść z powierzchni życia politycznego ostatki kłamców i demagogów siódemkowych. Tadeusz Stapiński.

## Zamach na gminy jednowioskowe.

GMINA ZBIOROWA, CZY JEDNOSTKOWA. XVIII.

Zapytać się godzi, czy przy wykonywaniu coraz bardziej rosnącego poruczonego zakresu działania małe gminy jednowioskowe wykazują mniej samowystarczalności, niż gminy zbiorowe, zwłaszcza, o ile chodzi o najważniejsze i najdonioślejsze dla państwa czynności. Wykazaliśmy już w jednym z poprzednich artykułów, iż w państwach, posiadających jednowioskowy ustroj gminny, mobilizacja odbywała się daleko składowiej, precyzyjniej, a przede wszystkim o wiele szybciej, niż w Rosji, posiadającej gminy zbiorowe, co dla obrony państwa i jego gotowości bojowej ma pierwszorzędne znaczenie.

To samo dotyczy poboru wojskowego i chyba nikt się nie znajdzie, ktoby potrafił dowieść iż pobór wojskowy w gminach jednostkowych jest mniej sprawny i mniej wydajny, niż w gminach zbiorowych. Czy listy wyborcze dla wyborów sejmowych sporządzane są w gminach małych mniej dokładnie, ze znacznym opóźnieniem lub gorzej, niż w gminach wielkich? Czy terminy dla poszczególnych czynności, wyznaczone w ordynacji wyborczej sejmowej, nie były w małych gminach ściśle dotrzymanywane na równi z wielkimi?

Czy gdziekolwiek w okręgach wyborczych, opatrzonych na gminach jednowioskowych, opóźniły się wybory lub zostały odroczone z powodu niedotrzymania terminów przez odnośne zwierzchności gminne? Nic podobnego. Owszem, można powiedzieć, że jest wprost przeciwnie. Sam akt wyborczy odbywa się o wiele punktualniej i przy większym udziale wyborców w gminach małych niż zbiorowych. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro się zważy, iż każda gmina jednowioskowa stanowi sama dla siebie obwód wyborczy, podczas gdy w odniesieniu do gmin zbiorowych znamy wypadki, iż gmina zbiorowa, złożona z 17 wsi, podzieloną była tylko na dwa obwody wyborcze, z których jeden liczył 9, a drugi 8 wiosek. Ludność tych wsi zmuszona była całymi kilometrami zdążać do miejsca głosowania, aby oddać swój głos, co możliwym jest tylko dla ludzi zdrowych i silnych przy odpowiednich warunkach atmosferycznych. Ludzie chorzy lub słabowici, zwłaszcza przy złej pogodzie, uczynić zadość temu obowiązkowi nie mogą, co zmniejsza znacznie frekwencję wyborczą w gminach zbiorowych. Tak więc nawet w tym wypadku mała gmina jednowioskowa ułatwia spełnienie tego najważniejszego obowiązku obywatelskiego, jakim jest głosowanie do ciał ustawodawczych, podczas gdy gmina zbiorowa obowiązek ten utrudnia.

Twierdzimy też stanowczo, iż wszelkie spisy pospolitaków czy poborowych, wszelkie listy wyborcze, wszelkie statystyki i wykazy rolnicze, hodowlane, przemysłowe i inne mogą być dokładniej i zgodniej z prawdą sporządzone przez wójtów i pisarzy małej gminy jednowioskowej ze względu na bezpośrednią znajomość stosunków osobistych, rodzinnych, gospodarczych lub majątkowych osób temi spisami objętych, niż może to uczynić wójt lub sekretarz wielkiej gminy zbiorowej, którzy nie mogą znać osobiście wszystkich mieszkańców i ich stosunków na obszarze tak wielkiej gminy i muszą polegać niejednokrotnie na własnej fantazji lub na zeznaniach osób postronnych bez możliwości sprawdzenia ich rzetelności. I w tym więc względzie mała gmina jednowioskowa góruje nad gminą zbiorową, dając dowód swej samowystarczalności.

Nie chcemy przez to powiedzieć, iż każda gmina w Małopolsce jest samowystarczalną. Przeciwnie można przyjąć na podstawie dotychczasowej praktyki i doświadczenia w dziełnicach, stanowiących niegdyś zabór austriacki i pruski, iż gmina o 500 mieszkańcach jest już całkiem samowystarczalną do spełniania wszelkich zadań własnego i poruczonego zakresu działania. Zresztą sama liczba ludności nie jest w tym względzie decydująca. Wchodzi tu w grę takie wartości, jak zamożność mieszkańców, zależna od dobroci gleby, poziomu ogólnej kultury ludności, jej obrotowości i przedsiębiorczości, rozwinięty przemysł ludowy, stopień uprzemysłowienia, jak n. p. istniejące na obszarze gminy zakłady przemysłowe, górnicze i t. p. okoliczności, mające wpływ na dochodowość mieszkańców gminy i wysokość budżetu gminnego. Może być samowystarczalną gmina o 400 lub 300 mieszkańcach, a trafić się może inna, licząca nawet ponad 500 głów, a mimo to być za ledwie z trudem samowystarczalną lub wogóle niesamowystarczalną. Zależy to w znacznej mierze od stosunków miejscowych i dlatego jakiegoś ścisłego szablonu cyfrowego stosować tu nie można. (Cdn.)

## Z Sejmu.

Opozycja, obrażona uchwaleniem ograniczenia zbędnej gadaniny w Sejmie przekała się wszelkich miejsc w prezydium Sejmu. W ten sposób są nieobsadzone dwa miejsca wicemarszałków, jedno po witosowcach a drugie po endekach. Marszałek Sejmu postanowił obu miejsc nie obsadzać, co da dużą oszczędność w wydatkach sejmowych a nie wpłynie na tok obrad. Obecnie obrady toczą się w komisjach sejmowych. Jak ostatnio donoszą z Warszawy, Sejm zostanie na miesiąc odroczone, aż do obrad budżetowych.

## Budżet Państwa na rok 1932

Preliminarz budżetowy na rok 1932-33 przedłożony został Sejmowi w dniu 31 paźdź., tj. w sobotę. Po złożeniu preliminarza budżetu przez rząd do Sejmu, ukaże się w tej sprawie oficjalny komunikat p. marsz. Świątalskiego.

Jak się dowiadujemy, suma wydatków, przewidziana w preliminarzu wynosi 2.452.383.400 zł. w tym wydatki zwyczajne wynoszą 2.392.423.500 zł.

a wydatki nadzwyczajne 52.049.900 zł. W ogólnej kwocie 2.392.423.500 zł. wydatków zwyczajnych preliminarz przewiduje m. innymi na emerytury i zaopatrzenia 149.000.000 zł., na renty i pensje inwalidzkie 157.000.000 zł., na obsługę długów państwowych 280.000.000 zł. Po stronie dochodów preliminarz zamyka się kwotą 2.375.015.800 zł., pokrycie niedoboru w kwocie 77 milionów przewidziane jest z rezerw skarbowych. Przy przewidywanym deficycie liczy się jednak należy z tem, że w praktyce zostanie zredukowany dzięki oszczędnościom, które osiągnięte zostaną w drodze dalszej reorganizacji administracji państwowej oraz dzięki ewentualnemu zmniejszeniu się pozycji, przyznanej na obsługę długów państwowych, a wynoszącej w preliminarzu 280 milionów.

Wedle bowiem wszelkich oznak w sytuacji międzynarodowej, zapowiadającej przedłużenie w tej czy innej formie moratorium Hoovera, pozycja ta winna ulec poważnemu odciążeniu, które będzie mogło być wyzyskane na całkowite nawet usunięcie niedoborów.

## Obniżenie szacunków przymusowej asekuracji.

(Częściowy skutek nawoływania Przyjaciela Ludu)

Otrzymujemy następujące zawiadomienie Powozecznego zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych:

W związku ze spadkiem cen materiałów budowlanych i robocizny władze Powozecznego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych już we wrześniu roku bieżącego powzięły decyzję co do obniżenia z dniem 1 stycznia 1932 r. szacunków budowli, podlegających przymusowi ubezpieczenia od ognia. Zniżka wynosi powszechnie 10%, pozatem w poszczególnych powiatach, gdzie nastąpił znaczniejszy spadek cen, dochodzi do 40%. Przewidywane na r. 1932 obniżenie szacunków stanowi dalszy ciąg zniżek, jakie po wprowadzeniu w r. 1929 pełnowartościowych szacunków stosowano już od r. 1930. Kolejne zniżki przeprowadzone były w niektórych powiatach 1 stycznia r. 1930, następnie w dalszych powiatach 1 lipca r. 1930 i w styczniu r. b. Wreszcie 1 marca br. przeprowadzono powszechną zniżkę szacunków o 10%. Od 1 lipca 1931 r. obniżono znów szacunki w kilkudziesięciu powiatach. Łącznie z obecną zniżką, zniżki szacunków wymiósą na całym terenie działalności Powozecznego Zakładu od 19% do 59%, zależnie od poziomu cen materiałów budowlanych i robocizny w poszczególnych miejscowościach. Zniżki powyższe stosowane są niezależnie od szeroko przeprowadzonej lustracji szacunków na gruncie, która prowadzona jest intensywnie w dalszym ciągu.

Jak widzimy, obniżka szacunków a co za tem idzie i stawek jest bardzo nikła, bo obejmuje raptem 19 do 59 procent. Zapewne obniżka o 59% będzie bardzo nielicznym wyjątkiem, przeważnie obniżki wynosić będą 19%, a więc mało co.

Taka obniżka nie rozwiązuje tej kwestji i liczymy, że Rząd nasz, rozumiejący położenie rolnictwa zmusi Zakład Ubezpieczeń do dalszej zniżki.

## Zabronić jarmarcznego hazardu!

SLUPCA, 1 list. 1931. Jako kupiec wiejski objeżdżam często okoliczne jarmarki i pozwolę sobie tak postom jak i naszemu Rządowi zwrócić uwagę na straszną bolączkę chłopską, może jedną z najstrasniejszych. Oto coraz liczniejsze są po jarmarkach różne stoły i budy, w których różni sprytni oszuści wciągają nieświadomych chłopów w hazard na najrozmaitsze sposoby i wydestają z chłopów ostatnie grosze. Mają do tego rozmaite sposoby. Jeden za pomocą naparstków, inny za pomocą kart drze skórę z nieświadomego chłopca. Obserwowałem, jakimi to sposobami czynią. Oto przy takim stole oszust zachwala grę i zwykle ma spółnika, przebranego za chłopca, który na przynętę i początek ze spółnikiem odgrywa rolę, tracącego na grze, to jest przebrany spółnik wciąż wygrywa. Takim sposobem zachęca otaczających chłopów, którym się zdaje, że skoro z rolnictwem krucho, to może gra szczęście przyniesie. Naturalnie taki przegrywa zawsze i oszuści robią wspaniałe interesy i mnoży się ich coraz więcej. Uważam, że władze nasze powinny stanowczo kres temu nieszczęściu położyć, wyaresztować wszystkich takich spryciarzy i położyć kres niesłychanemu wyzyskowi. Policja Państwowa jest zawsze na takim jarmarku. Zamiast na kary chło-

pów zapisywać, powinna wyaresztować oszustów i targ oczyścić z niebezpiecznych elementów. Oby ten mój głos odniósł pożądany skutek.

Antoni Kniola.

— 000 —

## Oplaty targowe a obecne ceny płodów rolnych.

Nowosiółki, pow. Lisko. Mając 9 sztuk małych 6 tygodniowych świnek wywozłem je na targ do Liska. Kosztowała mnie furmanka zł. 2.50, targowe zł. 2.30. Nie sprzedałem ani jedno prosię, wróciłem do domu. Następnego tygodnia nająłem furmankę do Sanoka oddalonego od mas o 25 kilometrów, zapłaciłem furmankę 4 zł., targowe w mieście zł. 1.30, na targowicy zł. 1.80. Sprzedałem 2 wieprzki za zł. 5.00. Dołożyłem zł. 6.90. Co mam robić z resztą pozostałych świnek? Czy robić sobie dalej dług, czy oddać komu za darmo czy samemu ich zjeść? A skąd zapłacić dług, podatki asekuracyjne i wszystkie wydatki? Gdy jest dług to wierzyciele oddają sprawy do adwokata, robią zajęcia, wydają na licytacje a z czegoż ma się to pokryć? Zapłaciłem w 1928 r. za krowę 450 zł., dziś dają mi 30 zł., skąd pokryć resztę, która sobie wypożyczyłem na krowę? W mieście dra za targowe niemilosierdzie, niema względu jak gdyby w mieście żadnego rozumu nie było. O ile w krótkim czasie to się nie zmieni, smutne następstwa będą. Serdeczne pozdrowienia dla redakcji Przyjaciela Ludu!

Jan Szubert.

— 000 —

## W sprawie oświaty

Młcza ad Wróblek Szlachecki. Pamiętamy wszyscy dobrze słowa naszego kochanego Wodza Marszałka Piłsudskiego, który przepowiedział, że: „Idą czasy, których znamięm będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza. Jak przedtem był wyścig krwi... I rzeczywiście nadeszły... Dziś każdy goni jeden przed drugim, aby tylko jak najprędzej. — Biegniemy wszyscy... Płody rolne potaniały niezmiernie i to w całym świecie, tak, że trudno już biedakowi dychać. Innej rady niema, tylko trzeba się starać, aby chyba z tego kawałka pola wyciągnąć dwa razy tyle, co przedtem, krwawicą i rozumem koniecznie jakoś jatać, by przetrwać ten ogólno-światowy kryzys. — Do tego tylko oświaty, tylko nauki! Musimy iść z postępem czasu, bo gdy nie pójdziemy naprzód, gdy zwolnimy w biegu, zostaniemy całkiem w tyle. — A tu co? Jednostki konserwatywne podsuwają rządowi myśl, by chłopu zbyt nie uczyć, boć przecie zaprzęcom lepiej gdy chłop ciemny! Wyraźnie zaczynają szeptać, że do szkoły na wieś wystarczą Siostry Służebniczki — Nauczyciela nie potrzeba, bo ten by na wieś niósł truciznę w postaci oświaty!

O dobrodzieje, opiekunowie! Boicie się postępu u chłopca! Błady strach was ogarnia, by światły chłop nie upomniał się kiedyś o swoje krzywdy! O pewni jesteśmy, że wam się sztuczka nie uda! Rząd Marszałka Piłsudskiego nie da się namówić do tego czynu! — Ale obywatele bądźmy ostrożni! Trzymajmy stale ze sznur dzwonu, i w razie gdyby do tego dochodziło, dzwońmy na alarm, dzwońmy na trwogę! Niech masa chłopska podniesie wtedy głos, że dzieje jej się krzywda. Niech woła, że tylko jednolita szkoła powszechna jak najwyżej zorganizowana, przygotowuje kadry światłych obywateli, którzy kiedyś zdolni będą kierować pracą państwową! Bacność obywatele! Wołajmy wszędzie, że żądamy oświaty dla swych dzieci, bo w oświacie ich przyszłość, że ciemny rolnik na tym małym skrawku ziemi to nędza, a nędza u chłopca, to nędza całej Polski.

Adam Sandeckl.

## Niewinne baranki przed sadem.

Proces Centrolewu.

Przez cały ubiegły tydzień odbywał się w Warszawie proces 11 przewódców centrolewu. Na początku składali swe zeznania oskarżeni powtarzając, że są niewinni, że nie chcieli wcale siłą obalić rządu Marszałka Piłsudskiego, że nie organizowali „marszu na Warszawę“ nie myśleli o żadnych uzbrojonych bojówkach. Zeznania wszystkich brzmiały jak przygotowane mowy wiecowe. Poseł Ciolkosz nawet w pewnym momencie

22-go listopada okręg Nr. 48 głosuje na listę Nr. 1.

swjej mowy zamiast „wysoki Sądzie“, powiedział „wysoki Sejmie“, co wywołało wesołość na sali sądowej.

Po mowach oskarżonych zaczęto przesłuchiwać świadków. Świadkowie Stamirowski, Hauke-Nowak i Kawecki, którzy potwierdzili szczegóły aktu oskarżenia, składając jako urzędnicy ministerstwa

odpowiednie dowody i przytaczając znane im fakta. Wywody tych świadków zrobiły bardzo mocne wrażenie, dlatego adwokaci oskarżonych starali się szeregiem pytań osłabić skuteczność ich zeznań. Brak miejsca w Przyjacielu nie pozwala na przytoczenie wszystkich bardzo ciekawych szczegółów zeznań świadków.

## Ruch wyborczy w okręgu 48.

Lista Nr. 1 obejmuje następujące nazwiska:

1) Inż. Galica Andrzej, generał, 2) Augustyński Stanisław, sekretarz Rady powiatowej, 3) Jurczyk Józef, rolnik, Suchodół, 4) Grodzicki Stanisław, ziemianin, Bzianka, 5) Matusz Józef, rolnik, Haczów, 6) Lipecki Hilary, dyr. Zw. Kooperatyw. Wśród nazwisk tych są dwaj związkowcy nasi a to Józef Jurczyk i Józef Matusz. Wszyscy Związkowcy powinni dolożyć swych sił, by w dniu 22 listopada Józef Jurczyk ponownie a Matusz Józef w miejsce Pawłowskiego zostali posłami.

### ZJAZD W SANOKU.

Dnia 21 października b. r., odbyło się w Sanoku przedwyborcze zgromadzenie delegatów i przedstawicieli gmin powiatu sanockiego. Zgromadzonych w liczbie około 250 powitał serdecznym przemówieniem b. poseł Augustyński, który zwrócił uwagę na ważność chwili obecnej. Następnie poseł Władysław Wojtowicz w doskonałym i przekonującym przemówieniu, dał charakterystykę obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej państwa, zwrócił uwagę na wysiłki rządów pomajowych do utrzymania równowagi budżetowej, podkreślił wzrost autorytetu władzy wewnętrznej i wzrost prestiżu państwa za granicą, zaznajomił zgromadzonych z akcją rządu pomocy dla bezrobotnych, i dążenie rządu do ugody narodowościowej, ostrzegł wreszcie zgromadzonych przed podjadkową akcją opozycji i wezwał do skupienia się pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego. W gorącej dyskusji, która się rozwinęła, zabierali głos p. Klamut z Dąbrówki Polskiej, p. Haduch z Pisarowic, p. Taborowski z Sanoka, p. Hinat z Bukowska i p. Nadzikiewicz z Rymanowa. Po rusku przemawiał p. Ilkow Hryc z Rzepedzi. Przytoczenie słów p. Pawłowskiego „chłopu nie trzeba mówić prawdy“ przez naczelnego świadka p. Klamuta, wywołało pod adresem p. Pawłowskiego szereg potępiających okrzyków. Z żywym zadowoleniem spotkało się przemówienie p. Nadzikiewicza, który podziękował p. Wojtowiczowi, że nie ukrywał prawdy przed chłopem a mówił szczerą prawdę. Teraz tak on jak i wszyscy inni wierzą, że rządowi uda się opanować sytuację, i że będzie lepiej. Nie trzeba wierzyć agitatorom opozycji że kryzys gospodarczy zawinił rząd. Następnie prof. Roliski Józef odczytał rezolucje, które jednogłośnie uchwalono.

## Tylko szalenie może głosować na Pawłowskiego

Lwowski tygodnik „Chłop“ donosi: Dostaliśmy bardzo ciekawe pismo od jednego z naszych czytelników, które w całości umieszczamy jako jeden z dowodów kim jest były poseł Pawłowski i jaka jest jego działalność dla interesu naszego Państwa i naszego ludu.

Szanowna Redakcjo! Bardzo dobrze się stało, że Sąd najwyższy unieważnił wybory w naszym okręgu. Dlatego tak pisze, ponieważ trzeba skorzystać z tej sposobności i utracić tego szkodnika jakim jest Pawłowski. Jeszcze za rządów Piasta i Witosa chodził Pawłowski jak cień za Witosem i wychodził spółkę drzewną na której zarobił kilkanaście tysięcy dolarów. Spółka ta nazywała się „Zagroda“ a do niej należał Pawłowski, Witos i niejaki Osiński, który z droźnika stał się bogaczem kosztem drzewa z lasów państwowych. Pan Pawłowski dorobił się więc majątku na własności skarbu państwa a potem przy rozdziale zarobionych pieniędzy na drzewie państwowem pokłócili się z Witosem i pan Pawłowski wystąpił z partii Piasta. Ale na tem nie koniec. Pan Pawłowski odsprzedał temu Osińskiemu z Dobromila cały ten interes za kilkanaście tysięcy dolarów i nie siejąc ani nie orząc stał się z biednego człowieka bogatym. Ale jeszcze nie koniec. Pan Pawłowski popierał z początku rząd Marszałka, bo myślał, że przy rządzie tym będzie można robić dalej takie interesa. Tymczasem po-

znano się na nim i odepchnięto go natychmiast. Wtenczas pan Pawłowski zaczął wygadywać na rząd i to najwięcej w czasie ostatnich wyborów i za to przesiedział się parę dni w areszcie. Jaka jest jego działalność w tutejszych powiatach zapytajcie byle którego człowieka z naszych stron. Gdzie może wygaduje na rząd i podburza nieświadomych politycznie. Gdzie może użyje każdego kłamstwa aby się okazać opiekunem chłopu. Kłamie i cygani na każdym kroku, aby tylko utrzymać się przy mandacie. Pójdzie z każdym wrogiem państwa aby tylko rządowi zaszkodzić ale przy tem boi się władzy i boi się sprawiedliwości rządu Marszałka. My chłopu w powiecie dobromińskim znamy go najlepiej i dlatego uważamy go za szkodnika. Dlatego cieszymy się z rozpisania nowych wyborów w tutejszym okręgu, bo przecież trzeba raz skończyć z tym agitatorom, którego wszyscy mamy już po uszy. Kto dorobił się wielkiego majątku na lasach państwowych jako poseł za rządów Witosa i z nim do spółki, ten nie ma prawa zasiadać w Sejmie ale taki człowiek powinien być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. J. R. z dobromińskiego

## Parcelacja gruntów na spłatę długów

Gospodarka na roli powinna być oparta na zdrowych podstawach. Gospodarstwo obciążone zbyt dużymi długami nie może dobrze prosperować, dużą bowiem część dochodu pochłaniają procenty od długów. Szczególnie obecnie przy niskich cenach ziemiopłodów, kiedy dochód otrzymywany z ziemi zmalał, jedynym wyjściem z ciężkiej sytuacji niejednego rolnika jest pozbycie się za wszelką cenę ciężących na nim długów, aby mógł wiazać koniec z końcem. Takim najłatwiejszym wyjściem jest sprzedaż części swego majątku na spłacenie długów. Nie tyczy się to drobnej własności, gdyż jest w mniejszym stopniu obciążona niż własność większa. Z drugiej strony rolnik nie może sprzedawać swych gruntów, bo gospodarstwo jego po zmniejszeniu nie mogłoby jego utrzymać wraz z rodziną. Zato większa własność chciałaby pozbyć się niepotrzebnych gruntów, byle tylko spłacić długi. Ale w obecnych czasach o sprzedaży dużego majątku nie może być nawet mowy, gdyż nikt nie chce wkładać w ziemię dużych sum. Gospodarze wiejscy, którzy chcieliby nabyć trochę gruntu od sąsiedniego majątku nie mogą tego uczynić, gdyż ustawa o reformie rolnej mówi, że pierwszeństwo przy parcelacji majątków posiada służba folwarczna i bezrolni. Aby ułatwić większej własności parcelację, a drobnym rolnikom, posiadającym trochę zaoszczędzonego grosza, umożliwić nabycie potrzebnych im kawałków gruntu w sąsiednim majątku, rząd wniósł do Sejmu projekt odpowiedniej ustawy.

Na mocy tej ustawy właściciel folwarku, który posiada dużo długów, a który znajduje się w trudnym położeniu finansowem, może zgłosić cały albo część swego majątku do parcelacji. Ustawa ta postanawia, że gospodarz wiejski, posiadający część własnej gotówki potrzebnej do nabycia parceli, będzie mógł nabyć ziemię, pomijając służbę folwarczną i bezrolnych. Nabywanie takich parceli ułatwiać będzie Bank Rolny, dając pożyczki hipoteczne nabywcom. Pożyczki te Bank Rolny będzie udzielał w listach zastawnych. Przy nabywaniu parceli nabywca będzie musiał składać zadatek w Banku Rolnym w formie depozytu. Bank będzie zwracał ten zadatek tylko w wypadku rozwiązania umowy kupna przez sprzedawcę. Sprzedawcy zaś będzie wypłacał dopiero po okazaniu aktu hipotecznego sprzedaży. Z tych zadatków Bank Rolny będzie potracał sprzedawcomu grunta należne od niego, a zaległe podatki. Jako depozyty na zadatek Bank Rolny będzie przyjmował listy zastawne, które nabywca otrzyma od Banku,

# LOS

Loterji Państwowej zakupiony w kolekturze

## BRACI SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6 w

**zapewni Tobie i Twoim bliskim  
pewną i radosną przyszłość!**

**Główna wygrana:**

# MILJON ZŁOTYCH

**25 PREMIJ!**

**Co drugi los wygrywa!**

**Nie zwlekaj i zamów natychmiast  
Twój szczęśliwy los!**

**Ceny losów:**  
Czwartka zł. 10. Połówka zł. 20.  
Cały los zł. 40.

**Ciągnięcie już  
19 i 20 listopada 1931**

**Zamówienia uskutecznią się odwrotnie.**

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

**Karta zamówień.**

### Do BRACI SAFIER

Kraków, Rynek Główny L. 6. w

Niniejszem zamawiam

..... Losów ćwiartek pc Zł. 10.—

..... Losów połówek po Zł. 20.—

..... Losów całych po Zł. 40.—

Należność złotych .....uiszczę po  
otrzymaniu losów blankietem nadawczym  
P. K. O. Nr 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko .....

okładny adres .....

jako pożyczkę hipoteczną na kupno parceli. W ten sposób gospodarze wiejscy będą mieli ułatwione nabywanie parcel z większych majątków.

Ustawa ta jest tak pomyślana, że zadawała wszystkim rolników. Rolnicy wiejsi będą mogli dzięki niej przeprowadzić parcelację części swych majątków na oddłużenie, gospodarze wiejscy będą mogli przy pomocy Banku Rolnego uzupełnić swe gospodarstwa a służba folwarczna również nie będzie pokrzywdzona, gdyż łatwiej znajdzie zajęcie w nieco zmniejszonym folwarku, ale nieobciążonym długami, niż w majątku, uginającym się pod procentami od długów. Znaną jest obecnie rzecza, że właściciele folwarków masowo niemal wymawiają pracę służbie folwarcznej, aby zmniejszyć koszty utrzymania majątku. Po sprzedaży części gruntów i spłacie długów to wymawianie pracy ustanie, a ci, którzy utracą pracę przez tę sprzedaż z łatwością będą mogli ją znaleźć w powiększonych gospodarstwach wiejskich.

Jan Onkowskii z Bozdanowa.

— o o o —

## „Naprzód“ organem klerykałów.

W nienawiści do Marszałka Piłsudskiego socjaliści gotowi uczynić wszystko. Do niedawna jeszcze ich organ naczelny „Naprzód“ udawał bardzo postępowego i piętnował obłudę klerykałną. Te wszystko jednak się zmieniło, gdy socjaliści za-

# 22-go listopada okręg Nr. 48 głosuje na listę Nr. 1.

warł z klerem przymierze przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Teraz „Naprzód” całuje się z dubeltówką z księżym „Głosem Narodu”, ba grzmi nawet na Polski Kościół Narodowy, bo mu tak nakazuje interes partyjny. Ostatnio z okazji zjazdu niedobitków witosikowych w Jaśle urządził korespondencję, gdzie naturalnie napadł i na nieobecnego w Polsce red. Jana Stapińskiego, powtarzając pod jego adresem obelgi, jakichby się najbardziej zaciętrzewiony jezuita nie powstydział. Nie dziwnym się jednak temu, bo wiemy, że „Naprzód” redagują prawdziwi żydkowie. A wiadomo, rzymski ksiądz i palestyński żydek uzupełniają się najlepiej.

## POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

### Marszałek Piłsudski marszałkiem armji rumuńskiej.

Wielkie wrażenie wywołała w całym świecie ta wiadomość o mającej nastąpić nominacji Marsz. Piłsudskiego na marszałka polnego armji rumuńskiej. Dzienniki niemieckie wyciągają z tego wniosek, że w razie wojny Marsz. Piłsudski sprawowałby naczelną komendę nad połączonymi armjami polską i rumuńską.

### Mocne ale konieczne słowa.



W czasie bytności francuskiego premiera Lawala w Stanach Zjednoczonych, już po znanym oświadczeniu senatora Boraha w sprawie polskiej, odbył się w Waszyngtonie bankiet oficjalny, na którym zgromadzili się dyplomaci wszystkich krajów. Na bankiecie zabrał głos polski ambasador w Stanach Zjednoczonych, który ostro i dobitnie potępił oświadczenie Boraha, zarzucając mu w oczy,

że nie zna zupełnie historii Pomorza i obecnego stanu. Między naszym ambasadorem a senatorem Borahem przyszło do ostrej wymiany słów, z której przyjaciel niemiecki wyszedł zupełnie pokonanym. Na obrazku naszym widzimy naszego ambasadora Filipowicza.

### ANGLJA PO WYBORACH.

Bezpośrednim skutkiem wyborów o których piszemy w artykule wstępnym, jest zwyczajka papierów angielskich na giełdach całego świata. Także kurs funta natychmiast się poprawił. Zapowiadają, że konserwatyści po objęciu rządów otoczą przemysł angielski opieką celną i starać się będą wzmoczyć eksport. Z tego powodu w Niemczech i w innych państwach przemysłowych pisma wyrażają obawy o los eksportu swych krajów. Niemcy również mają smutne miny i z tego powodu, że wiedzą, iż konserwatyści nie będą rozmawiać o żadnej pomocy dla Niemiec w napadzie na Polskę. Polsce, jako krajowi rolniczemu, cła przemysłowe nie grożą niczem. Anglja jako państwo przemysłowe będzie dalej zwalniać od cła polskie bekony, masło i inne produkty rolnicze.

### SYSTEM JEDNOIZBOWY W HISZPANJI.

Hiszpański parlament ustawodawczy uchwalił 140 głosami przeciw 93 artykuł 49 konstytucji, który orzeka, że hiszpańskie ciało ustawodawcze składa się jedynie z jednej Izby, bez senatu.

### MUSSOLINI TEŻ DAROWAŁBY CUDZE.

W Neapolu na zebraniu faszystów Mussolini wypowiedział wielką mowę, w której nadmienił, że trzeba Niemcom pozwolić się zbroić i zmienić traktat pokojowy odnośnie „pewnych terytoriów”, by naprawić krzywdy moralne. Może by jednak wpięrow zbałał swoje granice i oddał Jugosławii i Austriakom zabrane im kraje, a nie prezentował kraj polski? Jak widzimy propaganda niemiecka działa na całym świecie i nakazuje nam gotowość bojową do odparcia ewentualnego ataku, który niewiadomo kiedy nastąpić może.

### SPRZEDAJĄ SWA KOLEJ.

W Paryżu przebywa delegat rządu austriackiego, który pertraktuje z rządem francuskim o

sprzedaż kolei austriackich grupie finansistów francuskich. Austria spodziewa się w ten sposób uzdrowić zabagnioną przez socjalistów kolej, która państwu austriackiemu przynosi wielkie straty.

### CHINY SIĘ JEDNOCZA.

Z Chin donoszą, że nareszcie nastąpi zjednoczenie polityczne Chin, które dotąd miały dwa rządy i dwojakie władze: w Nankinie i Kantonie. Prezydentem państwa zostanie Czang-Saai, ministrem spraw zagran. Czen a general Czang-Kai-Szek obejmie naczelną dowództwo armji chińskiej.

### ANGIELSKIE ZBROJENIA.

Obecnie pokazywano w Anglii nowe narzędzie wojenne, które widzimy na naszym obrazku. Jest



to tank, który może poruszać się z wielką szybkością zarówno po lądzie, jak i po wodzie. Przebywając rzekę, tank zamyka się jak łódź podwodna aż dotrze do przeciwnego brzegu.

**HISZPANJA ZWOLNIŁA POŁOWE URZĘDNIKÓW.** Jak donoszą z Madrytu — na skutek dekretu rządowego zwolnionych zostało 50 proc. funkcjonariuszy państwowych. Dekret nie stosuje się do funkcjonariuszy ministerstwa sprawiedliwości i wojny oraz do członków placówek dyplomatycznych i konsularnych.

**ALFONS XIII OSKARŻONY O ZDRADĘ STANU.** Z Madrytu donoszą, że komisja śledcza do stwierdzenia winy osób, odpowiedzialnych za dyktaturę ukończyła dochodzenia. Wnieiono skargę przeciw dwudziestu osobom, z których czternaście będzie odpowiadało za przestępstwa polityczne. Królowi Alfonsowi XIII zarzuca się zdradę stanu. Komisja przytacza w uzasadnieniu, że rząd gen. Primo de Rivery był skierowany przeciw konstytucji, a oskarżeni otrzymali stanowiska od członków dyrektorjatu i przez to dopuścili się czynu, sprzecznego z konstytucją.

**SKARGA BISKUPÓW HISZPAŃSKICH DO PAPIEŻA.** Arcybiskupi z Paragony, Seville i Valladolid wystosowali do papieża pismo w imieniu kleru i wszystkich wiernych w Hiszpanji, w którym przedstawiają jeszcze raz wszystkie „prześladowania”, na jakie narazony jest kościół katolicki ze strony rządu republikańskiego. W szczególności pismo skarży się na antykościelne polityczne zarządzenia rządu hiszpańskiego. Pismo wyraża jednak równocześnie przekonanie, że prześladowania wkrótce przestaną.

**KRWAWY ROZRUCHY NA CYPRZE NIE USTAJA.** Według greckich doniesień, w czasie nowych starć między powstańcami i wojskami rządowymi na Cyprze 15 osób zostało zabitych, a 58 odniosło rany. Atak powstańców na latarnię morską w Cap Greco został odparty przez angielski kontrtorpedowiec „Acasta”. Z Egiptu nadeszły auta pancerne.

**KŁOPOTY NIEMCÓW ZE ZBUNTOWANEMI STATKAMI.** Jak to już pisaliśmy, załogi 12 niemieckich statków, przebywających na wodach sowieckich, zbuntowały się, porzuciły prace, nie dopuścili do wyładowywania towarów, a nawet groziły wydaniem statków w obce ręce. Po powrocie do portów niemieckich niektórych z tych

okrętów, zbuntowanych marynarzy oddano pod sąd doraźny, który skazał dotychczas 70 z pośród nich na kary więzienia od 2 do 4 miesięcy. Inne statki, które nie powróciły jeszcze do portów niemieckich, na wiadomość o sędzie doraźnym, część z nich ponownie się zbuntowała i podobno zawróciła z powrotem na wody sowieckie.

**ZNOWU MILIARDOWY TRANSPORT ZŁOTA AMERYKANSKIEGO DO FRANCJI.** Do Cherbouga przybył z Ameryki okręt „Milwaukee” z przesyłką złota, wartości 65,000,000 dolarów, czyli okrągło 1,625 milionów franków. Przesyłka ta pobiła swoim rekordem wszystkie dotychczasowe transporty złota do Francji.

**KSIĘŻA NIE CHCA PŁACIĆ PODATKU.** Delegat apostolski w Meksyku został zawiadomiony, że stan Guerrero nałożył podatek zarobkowy na księży, włączając ich do kategorii profesjonalistów. Przeważna część księży nie chce płacić żadnego podatku zarobkowego i dlatego władze położyły areszt na kolekty kościelne i na ich własność osobistą. We wielu krajach księży podatek nie płać, choć tłuste mają dochody. Władze w stanie Guerrero stanęły jednak na słusznym stanowisku, że podatek płacić powinna każda osoba zarobkująca bez względu, czy chodzi w sutannie lub nie.

## WYCHODZTWO

### Emigracja do Argentyny.

Urząd Emigracyjny zezwolił na wyjazd w ciągu listopada r. do Argentyny 250-ciu osobom bez wezwania. O wyjazd ubiegać się mogą samotni robotnicy rolni, albo małżeństwa bezdzietne, lub też małżeństwa z dorosłymi dziećmi, o ile wszyscy są zdolni do pracy i mogą pracować oddzielnie.

Emigranci wyjeżdżający do Argentyny w ramach ustalonego wyżej kontyngentu, obowiązani są zaopatrzyć się w pieniądze w kwocie 950 zł. na opłacenie karty okrętowej oraz 305,50 zł. na opłacenie wizy argentyńskiej.

### Emigracja do Kuby.

Dowiadujemy się, że Urząd Emigracyjny będzie obecnie wydawał zaświadczenia emigracyjne, paszporty do Kuby tylko tym osobom, które przedstawiają wezwania od swoich małżonków, rodziców i rodzeństwa (siostr i braci). Poza wezwaniem emigrant winien: 1. posiadać w chwili przybycia na Kubę, kwotę dwieście dolarów amerykańskich, którą okazuje się w porcie inspektorowi emigracyjnemu. 2. złożyć u władz emigracyjnych sumę równającą się kosztom przejazdu do Polski, na wypadek, gdyby dany emigrant stał się ciężarem dobroczynności publicznej w czasie pierwszego roku swego pobytu na Kubie. Osoby posiadające wezwania od kuzynów, narzeczonych itp. dalszych krewnych i powinowatych, zezwoleń na paszporty emigracyjne nie będą otrzymywać. Ze względu na częste odchylenia emigracyjnych władz kubańskich od powyższych przepisów, należy w każdym wypadku zwracać się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego (Warszawa, Marszałkowska 124), lub Oddziałów i Agencur Syndykatu Emigracyjnego na prowincji.

### Nowy transport osadników do kolonii „Orzeł Biały”.

W dniu 24 października odjechał z Warszawy dwunasty z kolei transport rodzin rolniczych, udających się w celach osadniczych do kolonii „Aquia Blanca” („Orzeł Biały”) w Stanie Espirito Santo w Brazylii. Na kolonię tę wysłano już dotychczas od chwili jej założenia, t. j. od jesieni 1929 r. blisko 200 rodzin rolniczych. Dotychczas w okresie zimowym transportów na kolonię nie wysyłano, po dwuletnim jednak doświadczeniu przekonano się, że różnica klimatu nie wpływa ujemnie na kolonistów i obecnie transporty wysyłane są również w zimie w odstępach czasu mniej więcej miesięcznych. W chwili obecnej kolonia „Orzeł Biały” jest jedyną na świecie kolonią polską, na którą emigranci mogą wyjeżdżać bez przeszkód i ograniczeń, czy to ze strony władz polskich, czy też brazylijskich.

### Nowe transporty emigrantów.

W miesiącu październiku r. b. wyjechały do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady, Bra-

Jak dorocznie tak i w tym roku w czasie zimowym Zarząd „PRZYJACIELA LUDU“ rozpisuje

# KONKURS

## NA JEDNANIE NOWYCH CZYTELNIKÓW!

Tylko, że w tym roku nagrody za jednanie Czytelników są o wiele piękniejsze i wartościowsze i jest ich o wiele więcej. Na rozlosowanie między Czytelników, którzy zjedną nam nowych Prenumeratorów, przeznaczamy

### 5 całkowitych aparatów radjowych

marki Detefon, najnowszej i najlepszej konstrukcji z całkowitem wyposażeniem: antena słuchawkami, każdy wartości 39 zł.

25 piór wiecznopiszących

wraz ze sposobem użycia, każde wartości 10 zł.

250 książek pouczającej i pożytecznej treści wedle wyboru i spisu-

jaki niebawem ogłosimy, każde wartości 10 zł.

**Warunki konkursu:** Do konkursu stanąć może każdy Prenumerator lub Czytelnik „Przyjaciela Ludu“, który nam na załączonym do dzisiejszego numeru czeku P. K. O. nadesłał najmniej kwartalną prenumeratę „Przyjaciela Ludu“, nowego, przez siebie zjednanego Czytelnika. Kto w ten sposób nadesłał prenumeratę kwartalną, bierze udział w losowaniu nagród z piór wiecznych i książek. W losowaniu aparatów radjowych biorą udział ci, którzy zjedną najmniej półrocznego, nowego Czytelnika.

Każdy czek zaopatrzony jest na odwrotnej stronie w numer. Wysyłający ma na czeku wypisać nazwisko i adres zjednanego Czytelnika, a sobie zapisać nu-

mer czeku (zamieszczony na odwrotnej stronie tegoż). Dnia 15 stycznia 1932 r. odbędzie się losowanie. Nagrodzeni Czytelnicy odczytają w „Przyjacielu Ludu“ numeru premij, które umieszczone zostaną w nrze 3 „Przyjaciela Ludu“ na rok 1932.

A więc do dzieła! Teraz właśnie pora, w której jest wiele wolnego czasu na zakrzętnięcie się koło tej sprawy. „Przyjaciel Ludu“ to piękne i pożyteczne pismo ludowe, dlatego wysiłek to nie wielki, by nowego Czytelnika nam zjednać. Niech żaden czek, załączony do tego numeru, nie pójdzie na marne, niech każdy przyczyni staremu swemu „Przyjacielowi“ nowego Czytelnika z pożytkiem dla siebie, z korzyścią dla wydawnictwa.

zylji i innych krajów zamorskich dalsze transporty emigrantów w liczbie około 550 osób, przygotowanych do podróży przez Syndykat Emigracyjny. Wymagane formalności wyjazdowe zostały załatwione za pośrednictwem Oddziałów i Agencji Syndykatu Emigracyjnego, chroniąc w ten sposób emigrantów od kosztownych podróży do różnych urzędów, oraz od wyzysku nielegalnych pośredników emigracyjnych. Nadmieniamy, że Syndykat Emigracyjny udzielił emigrantom wszelkich informacji i pomocy przed i w czasie podróży, bez żadnych opłat ze strony wyjeżdżających.

**270.187 LUDZI ZAJETYCH PRZY BUDOWIE DRÓG.** W miesiącu sierpniu było przy budowie dróg w Stanach Zjednoczonych zajętych o 65.000 robotników więcej niż w miesiącu lipcu. Zajętych mianowicie było ogółem 270.187 robotników. W sierpniu wydano kontrakty na budowę 3.033 mil dróg ulepszonych kosztem 44.898.173 dol. Gdyby nie maszynowe roboty, przy drogach mogłoby znaleźć pracę o wiele więcej ludzi.

**RZESZE CUDZOZIEMCÓW OPUSZCZAJĄ AMERYKĘ.** Ze Stanów Zjednoczonych wyjeżdża więcej cudzoziemców, niż ich przyjeżdża, mówią raporty biura immigracyjnego. Przez port San Francisco wyjechało ze Stanów Zjednoczonych do 1-go września 6.620 cudzoziemców a przyjechało 4.732. Podobne cyfry podaje biuro immigracyjne z New Yorku, Bostonu i innych portów. Cudzoziemcy, którzy ocalili swe majątki przed krachem finansowym, wyjeżdżają gromadnie, bo pracy brak wszędzie, a także i z tego powodu, że przy robotach rządowych i stanowych zatrudniają teraz tylko obywateli.

## INFORMACJE

### O ulgi w amortyzacji pożyczek meljoracyjnych dla rolników.

W odrodzonej Polsce rozwój meljoracji rolnych, a głównie drenowania pól, zaznaczył się dosyć późno. Po wielu trudnościach organizacyjnych odnowionego państwa można było wreszcie zająć się i tą sprawą, która w kraju naszym ma pierwszorzędne znaczenie dla rolników. Trzeba było przystąpić przede wszystkim do zbudowania podstaw dla akcji meljoracyjnej, a więc uchwalenia ustawy wodnej oraz stworzenia warunków kredytowych umożliwiających finansowanie meljoracji rolnych. Ustawa wodna wyszła w 1922 r., zaś ustawa o państwowym funduszu kredytu na meljoracje rolne w 1925 r., potem znów w 1927 r. ukazał się kredyt w 7%-owych obligacjach meljoracyjnych P. Banku Rolnego. Okres największego rozwoju akcji meljoracyjnej przypada na lata 1927—1929. W tym czasie powstały setki i zw. spółek wodnych zrzeszających dziesiątki tysięcy

rolników, których grunty wymagały przede wszystkim odwodnienia. Zaznaczyć jednak należy, że warunki kredytu tworzonego w okresie dobrej konjunktury dla rolników, dziś okazały się b. uciążliwymi, wymagają szeregu zmian, bez których niepodobna myśleć o dalszym rozwoju akcji meljoracyjnej, tak bardzo niezbędnej w Polsce. Dla omówienia całokształtu zagadnienia meljoracyjnego, a przede wszystkim warunków kredytowych oraz zmiany spłat amortyzacyjnych tych pożyczek — zwołana została przez Centralne T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie na dzień 26 paźdź. konferencja, na którą zostały zaproszone zainteresowane czynniki rządowe, samorządowe organizacje rolnicze oraz P. Bank Rolny. Należy żywić nadzieję, że konferencja ta przyczyni się w dużym stopniu do wyjaśnienia trudności sytuacji zainteresowanych rolników, a w następstwie przyniesie pewne ulgi dłużnikom, umożliwiając im wywiązanie się z przyjętych wobec P. Banku Rolnego zobowiązań. Konferencję wzbudza duże zainteresowanie wśród rolników, zarówno tych, którzy już zmeljorowali swoje grunty i obecnie znajdują się w trudnym położeniu finansowym, wobec znanego położenia rolników — jak również tych, których grunty winny podlegać w przyszłości meljoracji.

### Ostateczny termin cofnięcia koncesyj szynkarstkich.

Z dniem 31-go grudnia br. mija ostatecznie termin cofnięcia koncesyj wódczanych osobom nieuprzywilejowanym. W tym terminie mają być odebrane wszystkie koncesje nie znajdujące się w rękach inwalidów wojennych. W związku z nadejściem terminu cofnięcia koncesyj, restauratorzy zabiegają usilnie o sprolongowanie go, według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak min. skarbu decyzji tej nie zmieni.

### Wymieniać kupony od polskich bondów.

Amerykańsko-Polska Izba Handlowa w New Yorku stwierdza, że właściciele polskich bondów w wielu wypadkach nie przedkładają kuponów procentowych od tychże co pół roku do wymiany na gotówkę w bankach, a powodem tego jest niejednokrotnie nieświadomość. Są ludzie, którzy od czasu nabycia polskich bondów nie wymienili jeszcze ani jednego kuponu procentowego a wiec ci i inni powinni wymienić te kupony w bankach na gotówkę. Dla informacji podajemy, że kupony procentowe od pożyczki 6% z roku 1920 płatne są w dniu 1 kwietnia i 1 października; kupony od 7% pożyczki z 1927 r. płatne są 15 kwietnia i 15 października; kupony od 8% pożyczki z 1925 r. płatne są 1 stycznia i 1 lipca; kupony 7% pożyczki m. st. Warszawy z 1927 r. płatne są 1 lutego i 1 sierpnia, a kupony 7% pożyczki śląskiej z 1928 r. płatne są 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku.

### Opłaty w szkołach średnich, seminarjach i zawodowych.

Ministerstwo oświaty wprowadziło nowe stawki opłat w szkołach średnich ogólnie kształcących, seminarjach nauczycielskich i zawodowych. Nowe stawki wynoszą w szkołach średnich: za egzamin wstępny do kl. 1-szej lub wyższej 10 zł., za egzamin wstępny z różnicy programów 10 zł., za egzamin prywatny w szkole państwowej 10 zł., za egzamin dojrzałości 12 zł., za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów 60 zł., za egzamin uzupełniający dla eksternów 15 zł., za wydanie duplikatu świadectwa 5 zł., za wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości 10 zł., taksa administracyjna roczna 220 zł. Od opłat tych zwolnione są dzieci wyjątkowo ubogich rodziców i inwalidów wojennych, przyczem ilość ulg nie może przekraczać 10 proc. ogólnej liczby uczniów, tudzież 50 proc. dzieci urzędników państwowych i wojskowych zawodowych. W seminarjach nauczycielskich: za pełny egzamin na dyplom nauczyciela 60 zł., za egzamin uzupełniający 40 zł., taksa administracyjna roczna 80 zł. W szkołach zawodowych: za egzamin wstępny w szkołach technicznych, kolejowych i rekodzielniczych 5 zł., za badania psychotechniczne 2 zł. i 1 złoty, opłata wstępna czyli wpisowe 10 zł., opłata za egzamin końcowy 10 zł., za świadectwo ukończenia szkoły lub kursu 5 zł., za duplikaty świadectw 10 zł. Prócz tego w szkołach zawodowych pobierane są specjalne opłaty za korzystanie z warsztatów, laboratoriów itd. Opłaty te wynoszą na wydziałach szkół technicznych, budowlanych, drogowych, wodnych, mierniczych, meljoracyjnych itd. 40 zł. półrocznie, w szkołach agrotechnicznych półrocznie 60 zł., w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych męskich 35 zł., w żeńskich zaś 30 zł., w szkołach i liceach handlowych 30 zł., w szkołach rzemiosł koszykarskich, budowlanych i szewskich 5 zł., we wszystkich innych szkołach zawodowych — 60 zł. Opłaty na kursach wynoszą: na kursach ogrodnictwa rocznie 80 zł., na kursach metalowych i elektromonterów 60 zł., na kursach kilimkarstwa, rysunków, snycerstwa i rzeźbiarstwa rekodzielniczych i gospodarczych itd. od 3—5 zł. miesięcznie. Ponadto od uczniów szkół i kursów zawodowych pobierane są doraźne opłaty za pomoce naukowe, biblioteki uczniowskie, urządzenia higieniczne i gry ruchowe, które wynoszą od 7—35 zł. półrocznie, zależnie od szkoły. Wszystkie powyższe opłaty obowiązują już w bieżącym roku.

### Surowa ustawa przeciw znachorom

Wobec rozplenienia się w naszym kraju znachorstwa znajdującego bardzo licznych zwolenników z wybitną szkodą zdrowia publicznego, postanowiły władze podjąć energiczną walkę z tym objawem. Jak donoszą z Warszawy, ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało nową do u-

stowy o praktyce lekarskiej. Nowela ta przewiduje bardzo surowe kary za uprawianie leczenia bez dyplomu lekarskiego. Znachorzy podlegać będą karom do 10.000 zł., oraz 3 miesiącom więzienia. W razie gdyby zabiegi znachorskie przyniosły komuś szkodę na zdrowiu, wspomniana kara może być jeszcze wyższa.

## OKRUSZYNY.

Dzień listopada	Imieniny	Słońca	
		Wschód o godzinie	Zachód
8 Niedziela	24 po Ś. Boh.	6:42	3:59
9 Poniedziałek	Teodora	6:44	3:57
10 Wtorek	Andrzeja	6:46	3:56
11 Środa	Marcina, Wal.	6:47	3:54
12 Czwartek	7 Braci Pol.	6:49	3:52
13 Piątek	Stanisł. Kostki	6:51	3:50
14 Sobota	Jozafata	6:52	3:48

**MARSZAŁEK PIŁSUDSKI** powrócił do Warszawy z Rumunii dnia 28 października br.

**ZIMA.** W Zakopanem i różnych częściach kraju nastąpiły opady śnieżne, jako pierwsze zwiastuny zimy.

**ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ W BRZESZCZACH** odbędzie się 8-go listopada br. o godzinie 10-tej rano w sali Gospody Zakładowej. Zjazd połączony będzie z obchodem 10-cio lecia istnienia Związku Okręgowego TSL. w Brzeszczach, nadaniem odznaczeń osobom zasłużonym w pracy oświatowej oraz przedłożeniem rocznego sprawozdania i dokonaniem nowego wyboru Zarządu Zw. Okr. TSL.

**SYPIANIE KOPCA NIEPODLEGŁOŚCI** w gminie Trzeboś (pow. Kolbuszowa) odbędzie się dnia 11 listopada br. o godz. 13.30 na które komitet zaprasza okoliczne gminy i wszystkich chętnych. Przewodniczącym komitetu jest p. Bielak, sekretarzem Franciszek Kofodziej.

**REFORMA KALENDARZA.** Obrady międzynarodowej komisji komunikacyjnej w sprawie reformy kalendarza gregoriańskiego dobiegają końca. Podkomisja redakcyjna zaproponowała unieruchomienie święta Wielkiejnocy, jako jedyny nadający się do dyskusji projekt reformy kalendarza. Według tego projektu święto Wielkiejnocy przypadać będzie w niedzielę po drugiej sobocie kwietnia. W ten sposób unieruchomione będą Zielone Świątki. Pozostałe projekty reformy kalendarza, jak np. wprowadzenie 28-dniowych miesięcy, oraz trzynastego miesiąca w roku upadły, jako niemożliwe do przeprowadzenia. Propozycja podkomisji redakcyjnej wymaga uchwały plenum konferencji komunikacyjnej, oraz aprobaty władz kościelnych.

**KRAKOWSKI UNIWERSYTET** został zamknięty z powodu bójek między studentami katolickimi a żydowskimi. Katolicy studenci domagają się słusznie, by do zakładów prosektoryjnych, gdzie odbywa się nauka medycyny na nieboszczykach, żydzi dostarczali zwłok swych współwyznawców.

**ADWOKACI BRONIA SIĘ WSZELKIEMI SIŁAMI** przeciw zapowiedzianej nowej ustawie adwokackiej. Wysyłają delegacje do ministra sprawiedliwości Michałowskiego. Jednej z nich oświadczył minister, że nie widzi możliwości poddania rewizji stanowiska rządu, wyrażonego w złożonym sejmowi projekcie ustawy o ustroju adwokatury, czyli odmówił dokonania jakichkolwiek zmian. My kładziemy na sercu jeszcze p. ministrowi bolączki chłopskie, wyrażone w artykule byłego posła Szmigła w poprzednim, 44 nr. Przyjaciela Ludu.

**5000 ROBOTNIKÓW ZASTRAJKOWAŁO W ŁODZI** 27 października wbrew uchwale związków zawodowych. W ten sposób stanęło 18 wielkich fabryk włókienniczych.

**NOWOCZESNA ZAPŁATA DŁUGU.** Zamieszkali w Dukaszach na Wilejszczyźnie dwaj wieśniacy dłużni byli lichwiarzowi Joffemu 2.000 zł., a gdy przyszedł termin płatności, zgłosili się doń rzekomo w celu uregulowania należności. — W chwili, gdy lichwiarz położył na stół weksle, przybyli pochwycili je i wrzucili do pieca. Przybyła policja aresztowała pomysłowych dłużników, którzy zeznali, że był to akt zemsty za lichwiarskie procenty, wynoszące około 1.000 zł. oraz odmowę prolongaty terminu płatności.

**PROCES PRZECIW WYWROTOWCOM W ŁODZI.** W sądzie okr. rozpoczął się wielki proces przeciw tymczasowemu komitetowi strajkowemu, który w styczniu br. usiłował wywołać strajk powszechny w Łodzi. Akt oskarżenia zarzuca pod-

sądnym, że sformował komitet strajkowy, który działał w myśl instrukcji, pochodzących z Moskwy, że nadto wszyscy członkowie należeli do komunistycznej partii Polski. Na ławie oskarżonych zasiadli: Roman Libich, Aleksander Szellman, Artur Linker, Franciszek Augustyniak, Franciszek Jędrzejowski, Wacław Raj, Henryk Schreiber, b. radny m. Łodzi, Marcin Szatkowski Marjan Trzeciak, Jan Tygoszuk, Wolf Leiner, Berthold Jentschke, Bolesław Juźwiak, Zynajda, Radziszkin, Mieczysław Bojak Józef Holzman, Kalman Książek, Antoni Kubicki i Bronisław Gabara.

**WŁAMANIE DO BIUR KONCERNU NAFTOWEGO „MAŁOPOLSKA“ WE LWOWIE.** W nocy z piątku na sobotę dokonano olbrzymiego włamania we francuskim koncernie naftowym „Małopolska“ we Lwowie przy pl. Marjackim 8. Włamywacze rozbili dwie ogniotrwałe kasy i skradli 8.000 dolarów, 40.000 zł. w banknotach i 8.000 zł. w bilonie.

**PODERŻNELA GARDŁO NARZECZONEMU** Władysława Stasiakówna w Łodzi, gdy dowiedziała się od niego, że ją porzuca. Nie namyślając się długo, na ulicy wyjęła brzytwę, przecięła Janowi Sielskiemu gardło a potem widząc jego śmierć, także sobie. Przechodnie byli tak przejęci grozą, że nikt nie dostąpił i nie przeszkodził.

**ŻEBRAK POMALOWANY JODYNĄ.** Pewien zawodowy nierób warszawski, chcąc wzbudzić większą liczbę publiczności w czasie uprawiania przez niego żebractwa, pomalował twarz i ręce jodyną, by zrobić wrażenie człowieka chorego na żółtaczkę. Żebrakiem tym zainteresowała się policja i osadziła go w pace.

**KSIĄDZ ZASTRZELIŁ GOSPODYNIĘ** i popełnił samobójstwo przy parafii św. Florjana w Warszawie. Był nim niejaki ks. Warczuk, który pozostawił listy, że odbiera sobie życie z powodu niechęci do życia i że zabiera ze sobą swą najlepszą towarzyszkę życiową, tj. gospodynię. Wypadek ten wywołał wielkie poruszenie w Warszawie.

**TRAGEDJA BIEDNEJ, UWIEDZONEJ DZIEWCZYNY.** Widownią niesłychanego zajścia miłosnego stała się plebanja księdza rzymskiego Muszalskiego, do którego pewnego dnia przyjechała jego kochanka z Warszawy, Stefania Molendówna, aby po długiej i gorącej sprzeczce oblać twarz kapłana kwasem siarczanym. Po tym czynie, Molendówna chciała popełnić samobójstwo wypijając znaczną ilość esencji octowej, jednakże dzięki zabiegom lekarskim, dziewczynę uratowano i sprawa ta znalazła swój epilog przed sądem okręgowym w Brześciu. Na ławie oskarżonych zasiadła młoda, o nieprzeciętnej urodzie dziewczyna. Jako główny świadek zeznawał straszliwie oszpecony ks. Muszalski. Oskarżona do winy przyznała się podając, że przez ks. Muszalskiego zostanie matką.

Zeznając jako świadek, ks. Muszalski wystawił Molendównie jak najgorszą opinię, twierdząc, że „zupełnie nieświadomie“ uległ pokusie.

Sąd, biorąc pod uwagę stan psychiczny Molendówny, jej ciężkie położenie, skazał dziewczynę na pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu zapobiegawczego. Ksiądz Muszalski z popalonym wizerunkiem już teraz trudniej ulegnie pokusie unieszczęśliwienia młodych bezbronych dziewcząt.

**ROZPRAWA O ZABÓJSTWO NAUCZYCIELA.** W środę, 28 bm., odbyła się w Grudziądzu pierwsza na Pomorzu rozprawa przed sądem doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiadł 28-letni rolnik Adam Delüge, zamieszkały w Brzezinach. Zabójstwa tego dokonał oskarżony w nocy z dnia 17 na 18 bm. w czasie zabawy w karczmie w Ławinie, pod Świeciem, kładąc Cenylicę wystrzałem z rewolweru w tył głowy trupem na miejscu. Sąd doraźny po całodzienniej rozprawie wydał o godz. 9 wieczorem wyrok, skazujący Delüge na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem wszystkich praw. Oskarżony, przyjął wyrok spokojnie.

**10 TYS. ZŁ. SPŁONEŁO W PIECU.** Stanisław Wysocki, naczelnik gminy Pivody pod Przemysłem, otrzymał z Państwowego Banku Rolnego kwotę 30.000 złotych na wypłatę premij melioracyjnych. Z powyższej kwoty wypłacił 20.000 zł., resztującą zaś kwotę ukrył w obawie przed złodziejami w piecu. Teściowa Wysockiego zapaliła onegdaj w piecu, wskutek czego cała ukryta gotówka spłonęła. Rozpacz Wysockiego po tak wielkiej stracie jest wprost nie do opisania.

**NOWY WYSTĘP SIEWCY PIENIEDZY.** Obywatel ziemski, Zygmunt Chomiński, właściciel wielkich dóbr na Wilejszczyźnie, stał się znów powodem zbiegowiska ulicznego. W godzinach wieczornych na ulicy Mickiewicza w Wilnie z hotelu, gdzie Chomiński stanął, zaczął na bruk

wyrzucać pełnemi garściami srebrne pięcio- i dwuzłotówki. W jednej chwili ulica zarojła się tłumem przechodniów, którzy zaczęli staczać walkę o leżące na ziemi pieniądze. Chomiński już nie po raz pierwszy demonstruje w podobny sposób swoją rozrzutność.

## Przyjaciel Młodych

### Obniżenie opłat za naukę młodzieży wiejskiej

Ministerstwo rolnictwa przystąpiło, w ścisłym porozumieniu z organizacjami i izbami rolniczymi, do reorganizacji ludowych szkół rolniczych, w zamiarze przystosowania ich do bieżących warunków gospodarczych, w szczególności — zmniejszenia opłat za naukę młodzieży wiejskiej, oraz zbliżenia szkół rolniczych do środowiska rolniczego, z którego pochodzą wychowankowie szkół.

Reorganizacja ta następuje narazie tytułem próby i jest dokonywana na wzór wiekopolskich, pomorskich i śląskich. Okres nauki ma być skrócony do 3 semestrów — dwóch zimowych i jednego letniego, przy czym semestry zimowe trwać mają po 5 miesięcy — od 1 listopada do 1 kwietnia. W przerwie między semestrami, wychowawcy i nauczyciele szkół rolniczych są obowiązani odwiedzać gospodarstwa swych wychowanków, służyć im radą i instrukcjami i dbając o należyte oraz właściwe zużytkowanie wiadomości, w szkole nabytych.

Na terenie województw centralnych, południowych i wschodnich, na powyższych zasadach pracowały dotychczas szkoły rolnicze w Nałęczowie i Komorówce. Obecnie mają być przeorganizowane w tym kierunku szkoły rolnicze męskie w Suchodole, Mokrzyszowie, Łowiczu Popowie, w Łososinie Górnej oraz żeńskie — w Krasieninie i Teodorówce.

## CHŁOPSKIE RADJO

### Radjowe programy rolnicze.

Hodowla drobiu, a szczególnie rozpowszechniona u nas hodowla kur wymaga zastosowania w okresie zimowym specjalnego żywienia, specjalnego doboru pasz. Jajko wyprodukowane w miesiącach zimowych osiąga lepszą cenę niż w innych miesiącach roku. Stąd rolnik wyciągać powinien wniosek, że podtrzymanie nośności kur w tym okresie, przez racjonalne żywienie, jest zabiegiem opłacającym się. A tymczasem większość naszych gospodarstw spraw tych nie docenia, w wyniku czego nośność drobiu w zimie ulega ogromnemu ograniczeniu. Polskie Radio nie zaniedbuje tego ważnego działu produkcji, szczególnie naszych drobnych gospodarstw, nadając w niedzielę dn. 8 bm. o godz. 14.00 odczyt p. Marji Karczewskiej p. t. „Zimowe żywienie niosek“.

Następny odczyt o godz. 14.40 transmitowany ze Lwowa wygłosi prof. Seweryn Krzemowski p. t. „Drobnoustroje w rolnictwie“. Z działaniem tych najmniejszych, gołem okiem niewidocznych organizmów styka się rolnik na każdym kroku, nie zdając sobie nieraz nawet sprawy, że np. kwaśnienie mleka, zapach ziemi, siana, psucie się różnych produktów, to szereg zjawisk będących wynikiem działalności tych drobnych istot. Odczyt c niewidocznym, a bogatym w różne rodzaje, rasy i formy świecec drobnoustrojów będzie naprawdę nietylko interesującym rolników tematem ale i praktyczne znaczenie dla niejednego gospodarstwa przyniesie z całą pewnością.

Na właściwy program rolniczy, poza powyższymi odczytami niedzielnymi, składa się odczyt w czwartek dnia 12 listopada o godz. 12.15 pt „Kwestja lniarska w Polsce“ w opracowaniu inż. S. Mierczyńskiego. W odczycie tym da nam autor obraz wysiłków jakie robi rolnictwo przez swe organizacje w obronie produkcji jednego krajowego surowca włókienniczego — lnu, przed zagranicznymi surowcami: bawełną, jutą itp. Zagadnienie z punktu widzenia ogólnopństwowego jest nader ważne, zainteresuje zatem wszystkich rolników, nietylko producentów lnu.

Z ciekawych dla rolnika odczytów o charakterze ogólniejszym, nie ściśle fachowym nadawane będą następujące: W niedzielę dnia 8 listopada o godz. 16.40 inż. C. Taracha mówić będzie „o tem skąd się bierze żelazo“. Rolnika jako poważnego konsumenta-odbiorcę tego surowca odczyt ten zainteresuje z całą pewnością.

Tegoż dnia o godz. 17.15 prof. M. Siedlecki wygłosi odczyt „O barwach zwierząt“.

### PROGRAM RADJOWY OD 8 DO 14 LISTOPADA.

Niedziela 8 listop. 10 godz. nabożeństwo z Wilna. 14 godz. Zimowe żywienie niosek, odczyt Marji Karczewskiej, 14 godz. 20 min. Pieśń ludowa. 14 godz. 40 min. „Drobnoustroje w rolnictwie“ odczyt. 15 godz. Chór Związku Mł. Ludowej z Porządzia. 17 godz. 15 min. „Barwy zwierząt“ odczyt — Poniedziałek 9 listopada. 19 godz. 15 min. „Bieżące wiadomości rolnicze“.

22-go listopada okręg Nr. 48 głosuje na listę Nr. 1.

Wtorek 10 listopada, 19 godz. 15 min. Porady prawne dla rolników. — Sroda 11 listopada, 19 godz. 15 min. Komunikat rolniczy. — Czwartek 12 listopada, 19 godz. 15 min. Skrzynka pocztowa rolnicza i giełda roln. — Sobota 14 listopada, 19 godz. 15 min. Skrzynka pocztowa roln. i giełda roln.

## GOSPODARSTWO.

### OSTATNIE CENY NA TARGACH

Wszystkie podane ceny rozumieją się w złotych (cyfry po przecinkach oznaczają grosze) loco wagon w dniu 29 października 1931 r.

**Zboża.** Warszawa: żyto 24—24,25, pszenica 24—25,50, owies jednolity 25—26,50, zbierany 23—24, jęczmień przemiałowy 22—22,50, browarny 25—26,50. Poznań: żyto 22,50—22,75, pszenica 22,25—22,75, jęczmień przemiałowy 21,25—23,75, browarny 24,50—26,50, owies 22,50—23. Lublin: żyto 22,25—23, pszenica 22,75—23,25, jęczmień przemiałowy 20,75—21,50, browarny 23,50—24, owies jednolity 23,25—23,50, zbierany 21,75—22. — Wilno: żyto jednolite 26—26,50, pszenica jednolita 25—25,50, owies 19—22, jęczmień przemiałowy 20, browarny 23,50—24,50.

**Inne ziemniaki.** Warszawa: groch Wiktorja 31—34, rzepak zimowy 32—34, koniczyna czerwona bez kaniarki 160—190, koniczyna biała bez kaniarki 250—375. Poznań: rzepak 31—32, gorczyca 39—43, groch Wiktorja 21—26, Folgera 25—27, ziemniaki jadalne 2,50—2,80. Lwów: ziemniaki przemysłowe 4—4,50, fasola krasa 28—30. Lublin: rzepak 32—33, gorczyca 30, koniczyna czerwona 150—170, biała 275—350, tymotka 40—45, gryka 20—21, ziemniaki jadalne 5, słoma nieprasowana 4—5, siano nieprasowane 9—11.

### Jakie ciężary ponosi rolnictwo.

Na posiedzeniu sejmowej komisji rolnej w dniu 16-go października minister rolnictwa Janta-Polczyński wygłosił interesujące przemówienie, z którego dowiedzieliśmy się, jakie ciężary ponosi rolnictwo w Polsce.

Pan minister obliczył, że zadłużenie rolników w Polsce wynosi w kredytach długoterminowych sumę niemałą: 2 miliardy i 350 milionów złotych. Procentów od tej sumy muszą płacić rolnicy przynajmniej 258 milionów złotych. Do tego dochodzi zadłużenie krótkoterminowego w sumie półtora miliarda złotych, od których procenty wynoszą 240 milionów rocznie.

Podatki bieżące państwowe wynoszą rocznie 97 milionów i pół, san. rządowe przeszło 123 miliony.

Razem podatki wynoszą blisko 221 milionów rocznie. Ubezpieczenia (ogniowe, społeczne) wkładają na rolników ciężar około 84 milionów zł. Amortyzacja, oprocentowanie zaległości itp. kosztują rocznie rolników około 50 milionów zł. Okrągło licząc, obciążenie rolnictwa z tytułu kredytów, podatków i ubezpieczeń wynosi około 900 milionów zł. rocznie. Z liczb tych widzimy, że największy ciężar, jaki dźwiga rolnictwo pochodzi z zadłużenia, wynosi on bowiem przeszło pół miliarda złotych (523,7 milionów).

Natomiast, stosunkowo skromną sumę, bo niecałe 98 milionów wynoszą podatki państwowe, nieco więcej, bo przeszło 123 milj. płacą rolnicy na potrzeby samorządu. W każdym bądź razie, jak to obliczył minister Janta-Polczyński, rolnictwo w Polsce dźwiga na swych barkach ciężar niebyłajaki, ma do wypłacenia co najmniej 900 milionów złotych rocznie.

Z czegoż rolnik może to zapłacić i ile pozostanie mu na opędzenie potrzeb własnych?

Minister Janta-Polczyński oblicza, że ze sprzedaży produktów rolnych rolnicy w Polsce osiągną przeszło miliard (tysiąc milionów) złotych, za produkty zwierzęce — miliard i 200 milionów, za inne — 100 milionów złotych. Ogółem tedy, ze sprzedaży produktów rolniczych rolnicy w Polsce osiągną 2 miliardy i 376 milionów zł. Po odciążeniu zaś tych 900 milionów, które potrzebne są na opłatę procentów, podatków itd., rolnikom pozostaje suma 1 miliard 476 milionów na prowadzenie gospodarstwa i opędzenie wydatków osobistych. Jest to bardzo niewiele. Wypada bowiem zaledwie 65 zł. z jednego hektara gruntu użytkowego lub, inaczej licząc, — 600 złotych rocznie z jednego gospodarstwa, odliczając gospodarstwa 4-morgowe i mniejsze.

Jest to dochód zbyt mały, jeśli zważymy, że w Wielkopolsce wydatki gotówkowe na 1 hektar w mniejszych gospodarstwach obliczany jest na 160 zł., zaś wydatki jednej rodziny włościańskiej na blisko 2.000 zł. rocznie. Rolnik tedy musi brnąć w długi.

Z obecnego położenia rolnikowi polskiemu wyjść

niełatwo, i nikt jeszcze dzisiaj nie potrafi wskazać drogi, która napewno doprowadzić może rolnika do dobrobytu.

Do niedawna jeszcze powszechne było zdanie, że rolnicy powinni jak największą uwagę zwrócić na hodowlę. Istotnie, hodowla zarówno rogacizny, jak i świń, znacznie posunęła się naprzód. Ale przyszyły okoliczności niepomysłne. Dla zbytu trzody polskiej zamknęły się rynki austriacki i czeski. Zaczęliśmy wywozić mięso i wędliny do Francji. Ale Francja ostatnio podniosła wysoko cła na produkty mięsne, pytanie tedy, czy ten eksport będzie z Polski możliwy. Bardzo pięknie rozwijał się eksport z Polski do Anglii t. zw. bekonów (boczków świńskich). Ale pieniądz angielski (funt szterling) spadł ostatnio o 20 blisko procent i eksporterzy ponieśli ogromne straty. Wszystko to odbija się ujemnie na kieszeni rolnika polskiego.

Jak widzimy, dola rolnika polskiego nie jest zagrożona opłotkami jego zagrody własnej, ani nawet granicami Państwa Polskiego. Losy rolnika polskiego zależne są od wielu czynników gospodarczych świata całego. Gdy jednak poszukujemy sposobów poprawy doli rolnika polskiego, o jednym wiedzieć i pamiętać powinniśmy: należyta drogę wskazać rolnikowi mogą nie partyjni krzykacze, ale Rząd, który troszczy się poważnie o jego dolę i może znaleźć środki, by rolnictwo polskie wyprowadzić na równą drogę pomyślności.

Antoni Sadek.

## Rozmaitości.

### Chrystus urodził się w stajence.

Papież poświęcił w niedzielę nowy pałac gubernatora i zarządu miasta Watykanu. Pałac ten położony za absydą kościoła św. Piotra, jest największym i najważniejszym budynkiem, wzniesionym po zawarciu pokoju laterańskiego na Watykanie. Na parterze znajdują się biura urzędowe gubernatora i sekretarza generalnego miasta Watykanu, na piętrze mieszkanie gubernatora, salon recepcyjny dla obcych panujących i wielkie sale przyjęć, na drugim piętrze dalsze biura urzędowe i mieszkania.

Największa sala przyjęć i salon księżęcy są wybite czerwonym adamaszkiem i mają złożone stropy kasetonowe. Pokoje sypialne dla obcych panujących są obite aksamitem, łazienki wyłożone onyxem i marmurem. Także dla orszaków ukoronowanych gości przygotowano obszerne komnaty.

### Mówiąc we śnie zdradził tajemnicę

Rzym ma obecnie nielada sensację. Ośrodkiem ogólnego zainteresowania jest znany lekarz Giacomo Bendelli, cieszący się w tem mieście opinią znakomitego chirurga i odgrywający wybitną rolę w tamtejszym życiu towarzyskim. Bendelli, człowiek żonaty, poznał przed dwoma laty przeszłoczną aktorkę, Karolinę Forlani, w której zakochał się po uszy. Panna Forlani odwzajemniała uczucia lekarza, lecz oświadczyła stanowczo, że nie stanie w drodze jego żonie, jako matce dwojga dzieci. W dwa miesiące potem pani Bendelli zmarła na „raka żołądka“, a niebawem panna Forlani została żoną wdowca. Dopiero obecnie wyszła na jaw tajemnica śmierci nieszczęśliwej pani Bendelli. Oto druga jego małżonka usłyszała raz w nocy, jak mąż przez sen wypowiedział urywane zdania, z których można było niezbitnie wywnioskować, iż pozbył się on żony zapomocą trucizny. Aktorka w dzień śmiało zapytała męża, jak się sprawa przedstawia, a Bendelli wyznał jej prawdę, iż otruił żonę. Pewny był oczywista dyskrecji drugiej małżonki. Zawiódł się jednak srodze, gdyż Karolina uczuła wstęt do podłego truciciela i uwiadomiła o wszystkim policję.

### Król złodziei.

Walter E. Wolf w Chicago został oskarżony przez wielką śledczą ławę przysięgłych o kradzież 3.666.929 dol. (około 30 milion. zł.). Sumę tę Wolf skradł w jedenastu latach swego urzędowania w Continental Illinois Bank and Trust Company. Po ujawnieniu kradzieży, Wolf najpierw przez parę tygodni był trzymany w hotelu pod strażą prywatnych detektywów. Prokuratorja, napoczątku, po zatrzymaniu delikwenta, oznajmiła, iż podejrzewa go o należenie do szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia. Później jednak orzekła, iż Wolf działał sam na własną rękę. Podprokurator Ayers przedstawił ławie wielkoprzysięgłych dziesięć wy-

padków małwersacji. Zeznawało czterech świadków: Joseph Oberlock, urzędnik bankowy; Milton M. Stone, audytor publiczny; C. J. Anderson, audytor prokuratorji stanowej i panna Christine Eveding, buchalterka z departamentu kuponów w Banku Continental. Sam Wolf nie stawał przed śledczą ławą przysięgłych, lecz był reprezentowany przez swego obrońcę, adwokata Marcina Górskiego. Wolf podpisał zeznanie, iż grał na giełdzie sam. Pieniądze przegrał na giełdzie. Po przyznaniu się do kradzieży 3.666.929 dol., został zasądzony przez głównego sędziego federalnego na karę więzienia od 10 do 100 lat.

### Kłopoty redaktorskie.

Pewien redaktor, który brał sobie do serca wszystkie rady, uwagi, przestrogi, nagany itp. objawy, napisał w testamencie: „Niema rzeczy trudniejszej, jak redagowanie pisma“! Jeśli pisze dużo o polityce, prenumeratory odmawiają pismo, bo polityka im obrzydła. Jeśli o polityce nie wspomina, nie prenumerują, bo jest niezajmującym, nudnym. Jeśli ogłasza dużo wiadomości bieżących, publiczność mówi: to kłamstwo, jeśli je nie ogłasza, czytelnicy podejrzewają, że ukrywa prawdę. Jeśli drukuje dużo żartów, anegdota, są zdania, że redaktor jest błaznem; jeśli podaje same wiadomości poważne, uważają go za pobożniaka. Jeśli ogłasza artykuły nadesłane, powiadają, szkoda miejsca na takie wypociny bo jest tyle dobrego do przedrukowania; jeśli przedrukowuje, nie podoba się im pismo i lekceważą je twierząc: nikt do niego nie pisze, a redaktor ma wstęt do pióra. Jeśli gani społeczeństwo, albo jaką osobistość, nazywają go brutalem, podżegaczem, stronnikiem. Napisze pochwałę dla kobiet, mężczyźni się gniewają, pochwalą mężczyzn, kobiety się obrażają. Opuszcza kronikę i rozmaitości, nie prenumerują pismo, bo jest jałowem; umieszcza wszystkie nadesłane korespondencje, robią mu uwagi: poco takie głupstwa ogłasza. Chwali rząd, posadzają go o chęć zdobycia posady; gdy krytykuje, uważany jest za zdrajcę kraju i wroga ustroju społecznego. Zachwala ducha liberalnego, mianują go demagogiem; jeśli konserwatyizm, uchodzą za zacofańca. Jeśli pilnuje swego biura, posadzają go o pychę; jeśli wszędzie chodzi, za natręta i bezwstydne. Jeśli cokolwiek pochwali, twierdzą, że schlebia; gdy krytykuje, uważają go za nieznającego się na rzeczy.

### Latarnia trzech szkieletów.

Z Ameryki południowej nadeszła wieść o wstrząsającej tragedji, jaka się rozegrała niedawno brzegów Gujany. O 40 mil morskich od wybrzeża wznosi się na wysepce latarnia morska, zwana pospolicie „Latarnią 3-ch szkieletów“. Służbę na niej pełni trzech marynarzy francuskich. Gdy pewnego czasu światło na latarni nie zostało zapalone, pewien statek wpadł na skałę i rozbił się. Wskutek tego wysłano szalupę, aby zbadać czemu latarnia nie funkcjonuje. Marynarze, przybivszy do wyspy, ujrzeli widok, który ich przejął grozą. U brzegu widniały szczątki dwóch rozbitych okrętów, cała zaś powierzchnia wysepki liczącej może 400 m. kwadratowych, dosłownie pokryta była rojowiskiem szczurów okrętowych. Wobec tej ruchomej chmury wstrętnych stworzeń nie było mowy o lądowaniu. Szalupa udała się do portu i za kilka godzin powróciła zaopatrzona w sikawki strażackie, oraz zapas trujących płynów i gazów. Wśród strasznego pisku — szczury schroniły się do wnętrza wieży, pozostawiając na placu mnóstwo trupów. Gdy marynarze weszli do wieży, ujrzeli szkielety tych strażników, doszczętnie ogryzione przez szczury. U stóp latarni wałały się również ogryzione szczątki 13-tu ludzi. Widocznie z jakiegoś tonacego okrętu dostały się na wyspę tysiące szczurów, które pożarły strażników. A gdy wskutek niezapalenia latarni rozbił się drugi statek, załoga częściowo dostała się na wybrzeże, lecz została pożarta przez zgłodniałe gryzonie.

EDISON WYDZIEDZICZYŁ 4 SYNÓW. Pozostawiony przez zmarłego wielkiego wynalazcę Edisona majątek, obliczają na 12 milionów dolarów. Dokładnie majątek ten nie da się obliczyć, albowiem jest ulokowany w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych. Spodkobiercami są dwaj najmłodsi synowie Charles i Theodor, zaś czterej starsi nie są wymienieni w testamencie. Tak samo zmarły nie niezapisał na cele dobroczynne lub związki religijne. Powstało już towarzystwo, złożone z Forda i sześciu dzieci Edisona, które ma

eksploatować ostatni wynalazek zmarłego do wyrobu sztucznego kauczuku. Dotychczasowa metoda nie jest jednak jeszcze ekonomiczna.

**ZBADANO, ŻE PÓL MILJARDA** złotych ulokowali polscy bogacze w bankach szwajcarskich, jako najpewniejszych. Czy ta wielka suma obracając się w kraju, nie przyniosłaby większych korzyści właścicielom i całemu narodowi, tak bardzo pozbawionemu środków obrotowych.

**PRZEWAGA LICZEBNA KOBIEC JEST CO-RAZ WIEKSZA.** Według najnowszych statystyk, w rozmaitych krajach stwierdzono znaczną przewagę liczebną kobiet nad mężczyznami. Największa przewaga istnieje we Francji i w Niemczech, gdzie jest o 2 miliony kobiet więcej. Także w innych krajach, jak w Polsce, Austrii, Hiszpanii i w krajach skandynawskich oraz bałkańskich statystyka ustaliła, że w ostatnich czasach przyszło na świat znacznie więcej dziewczynek, aniżeli chłopców. Natomiast w Ameryce, w Afryce i w Azji ilość kobiet i mężczyzn jest mniej więcej równa, a w Australii i w Rosji azjatyckiej przeważają mężczyźni.

**MIASTO KUR.** W Kalifornii pod miastem Los Angeles znajduje się największa w świecie hodowla kur, stanowiąca prawdziwą fabrykę jaj. Liczba niosek sięga 700.000. To olbrzymie przedsiębiorstwo zajmuje 100 mórg. Na każdym hektarze znajdują się kurniki na 12.500 kur. Ilość wszystkich kurników wynosi 450, podzielonych uliczkami. Każdy kurnik ma 5 przegródek po 250 kur. Rocznie zjadają kury 630.000 kg. zboża. Przedsiębiorstwo wysyła do Los Angeles przeszło 280 tys. jaj dziennie, co stanowi 10 proc. zapotrzebowania miasta. Jaja najwyższej na czwartym dzień po zniesieniu są już w wysprzedaży, co zapewnia ich świeżość. 120 osób obsługuje to istne miasto kur. Jedna kura daje rocznie 4 dolary dochodu (36 zł.), całe zaś przedsiębiorstwo dało w r. 1930 dochodu 1 i pół milj. dol. (około 13 milj. złotych).

**KRAJEM, KTÓRY NIE ZNA MORDERSTW JEST NORWEGJA.** W Norwegii od r. 1928 nie zanotowano ani jednego wypadku morderstwa, lub przestępstwa z wynikiem śmiertelnym. W kraju tym liczącym 3 miliony ludności, nie zamyka się na noc (z wyjątkiem dużych miast) drzwi i bram, a w hotelach zwyczaj zamykania numerów nie jest wogóle znany. Więzienia w Norwegii są najsłabiej zaludnionymi zakładami karnymi na całym kontynencie europejskim. Gdy w całej Europie fala przestępczości wzrosła znacznie po wojnie, w Norwegii nastąpiło zjawisko wręcz odwrotne — przestępczość zmalała. Szczęśliwy kraj!

**LUDOŻERCY POŻARLI KOMUNISTÓW.** Otrzymało wiadomość z holederskiej Nowej Gwinei, że ludożercy zjedli około stu komunistów krajowców, którzy uciekli z obozu karnego w Digoel, gdzie byli trzymani. Uciekinierzy w liczbie 100 z tego obozu zostali schwytani przez członków szczeplu ludożerczego Papuan, zamieszkałego w pobliżu rzeki Kawarga, zamordowani i pożarci. Holenderskie wojsko znalazło tylko kości i różne przedmioty, które były własnością więźniów.

**Dr. J. BAUMRING, KROSNO**  
po powrocie z zagranicy  
leczy choroby płuc najnowszymi metodami.

**Dr Z. Abderman, Adwokat**  
otworzył kancelarię 1927  
w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

### Tak mi się śniło.

Raz mi się śniło, że anioł boży,  
Widząc jak bieda we wsi się sroży —  
Zleciał na ziemię, z nieba powoli —  
Poznać przyczynę ludzkiej niedoli...  
Do każdej prawie zagłębła chatki,  
Liczył dochody, liczył wydatki —  
Rachował dzieci, bydło w oborach,  
W szafach ubrania, jadlo w komorach..  
Był tak ciekawy, uprzejmy, szczerzy,  
I podatkowe przejrzał papiery —  
Wszędzie do każdej skrytki zagłądał,  
Nawet sądowe akta oglądał...  
Chodził wśród chatek poważnym krokiem,  
I strój niewieści badał swem okiem —  
Oglądał złote zębki panienek,  
Oglądał modne kroje sukienek...  
A wtenczas siadał z księga otwartą —  
I coś tam pisał karta za kartą...  
Rozmyślał, dumał, badał powoli —  
Gdzie jest przyczyna ludzkiej niedoli...  
A gdy tak liczył ten anioł z nieba —  
Poznał co działać we wsi potrzeba,  
Ażebym bieda szczyła od ludzi,  
Co to tak wszystkich męczy i nudzi...  
Powstał z siedzenia, wziął się do sprawy —  
Zakasał swojej sukni rękawy —  
I dalej chodził z chaty do chaty —  
Wyrzucał modne a liche szmaty —  
Drogie buciki, liche a modne —  
Niepożyteczne i nie wygodne...  
Zębki panienkom wyciągał złote,  
Ganił, ośmieszał, ludzka głupotę. —  
Akta sądowe do pieca wrzucił,  
Miłości bratniej, zgody nauczał —  
A wtenczas bardzo oczy przymruzał.  
Kiedy sukienki pannom przydziużał..  
I z każdej lichej, ubogiej chatki —  
Zabierał liczne a drobne dziatki —  
Tylko zostawiał po parę w chacie —  
Rodzicom radził zaś żyć w oświacie...  
I fruwał w niebo ten anioł biały,  
A we wsi wielkie zmiany zostały —  
Każdy był dobrze ubrany, syty, —  
To anioł zdziwiał te dobrobyty?...  
Ale to tylko tak mi się śniło  
A zaś tu we wsi tak jest, jak było..

Izydor Wilk.

### Wolne żarty.

#### W SĄDZIE.

— Czyście żonaty?  
— A jużci-  
— A byliście już karani  
— A dyć tak i wielokrotnie.  
— Kiedy i zaczą?  
— Jak czełek się czasem napije, to ma zaraz karę od swej baby.  
— Ale to nie żadna kryminalna kara:  
— Jużci kryminalna nie jest, alem dostawał kijem lub miotłą.

### ZŁA RECEPETA.

Kuba: — Bartku, poczekaj tylko, chciałbym się coś zapytać.  
Bartek: — No, cóż to? Tylko się pospiesz, bo woly mi uciekną.  
Kuba: — Co za lekarstwo zadał twej krowie, gdy zachorowała?  
Bartek: — Funt terpentynowego oleju.  
Kuba: — Bóg ci zapłać za lekarstwo.  
Po kilku dnach spotyka Kuba Bartka i tak do niego mówi:  
— Od lekarstwa, podanego przez ciebie, krowa mi zdechła jeszcze tego samego dnia.  
Bartek: — Uspokój się, adyć moja także.  
Kuba: — A czemuś mi o tem nie powiedział?  
Bartek: — Boś się nie pytał.

### U ZEGARMISTRZA.

— Przynosi mi pan samo wahadło, a gdzie zegar?  
— Bo zegar jest dobry, więc go zostawiłem w domu, tylko wahadło nie chce chodzić.

### UDAŁO SIĘ.

W magistracie pewnego miasta (nie powiem którego) zauważano przy rewizji ksiąg kasowych grube nadużycia. Prezydent miasta, nie chcąc robić skandalu, zwołał wszystkich urzędników magistrackich na olbrzymie podwórze i rzekł do nich:  
— Wśród panów znajduje się jeden defraudant. Nie wymieniam nazwiska, bo mi go żal. Właściwie należałoby oddać go pod sąd, ja jednak mam litość nad nim. Niech ten urzędnik poda mi dziś jeszcze prośbę o zwolnienie, a jutro niech nie przybywa do pracy.

Tego samego dnia pan Prezydent otrzymał 964 podania o zwolnienie, a na drugi dzień prawie wszystkie biura magistrackie świeciły pustką.

### ZAWZIĘTOŚĆ.

Kuba ciężko zachorował.  
— Słuchaj, Kuba — rzekł kapłan — czy przebaczyłeś wszystkim swoim nieprzyjaciolom?  
— A jakże, jeno Maćkowi Zawierusze, który mi się worał w moją rolę, temu nie mogę przebaczyć.  
— Jeżeli nie przebaczysz, to nie wejdiesz do Królestwa Niebieskiego.  
Kuba po namyśle: — No, przebaczam i jemu, ale jak wyzdrowieję, to mu kości połamię.

### Odpowiedzi Redakcji i Administracji

Strzepka J.: 5 zł. otrzymaliśmy. Prenumerata zapłaconą do 30/IV. 932. — Machy Wł.: Zapłacone do 19/1. 932. — Krzysztofka M.: 20 zł. otrzymaliśmy. Prosimy donieść nam, na co pieniądze te są przeznaczone. — Szelc i Szczepanik: 10 fr. otrzymaliśmy. — Wikary Feliks Podgórnjak w Moszczenicy: Nie zavracał mi Pan głowy. Mimo, że właśnie dwa fakultety posiadam, nie pragnę z Panem dyskusi, bo bezcelowa. Jeśli Pan gospodyni niema, to sobie jej Pan poszukaj a ulży się znacznie. Doradzam zresztą zaradzić się jakiegoś lekarza. — Adam Samdecki: Dziękujemy prosimy o stałą współpracę. Prosimy o poruszanie spraw powiatowych i tematów ścisłych.

### Najstarszy i najtańszy Dom Muzyczny w Polsce!

**IGNACY CYPRES**  
Kraków, Szewska 13/P.L.  
wysyła znacznie taniej wskutek kryzysu — mandoliny wioskie po zł. 20—25—, koncertowe 30—35 zł., skrzypce szk. smyczkiem 19 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap. 30 zł. — 10 klap. 38 zł., 12 klap. 45 zł. Gitary koncertowe 35—45.  
Kornety 95 zł. Harmonie z 2-a wysówkami 25 zł. Wie deńskie 1 rzęd. 34 zł., dwurzędowe 50 zł. — Nikl. zegarek Roskop z łańc. 9 zł., nikłowy płaski marki „Emigna“ 18 zł. budzik najlepszy 12 zł. — brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł. — maszyny do włosów 8—12 zł. Dżamenty do szkła po 6, 8 i 12 zł. Wysyłka za pobraniem. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo.

**Góral Jan**, ur. w r. 1899, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez pułk 10 w Łowiczu.

**Miód prawdziwy** pszczelny z własnej pasieki pod gwarancją w dobrym gatunku wysyłam w każdym czasie za zaliczką pocztową wraz z blaszanką i portem po cenie 5 kg. 14 zł, 10 kg. 26 zł. Adres: **Marcin Kozakiewicz**, wieś Taurów, poczta Kozłów koło Tarnopola.

**NERWOL**  
Chemika dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw **REUMATYZMOWI** kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiassowi itp. Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż **Apteka MIKOLASCHA** Lwów, Kopernika 1.



### Ważne!

### Uwaga!

### Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!  
Dla cierpiących  
Dla zdrowych!

Skutek nadzwyczajny

Jedna próba

# ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

**Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, ul. Teatyńska 16.**

flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 53 złotych. 789